

LUD

Diretor: Dr Edvino Tempski

Proprietário: Dr Antônio Firakowski

REDAÇÃO: Av. Dr. Jaime Reis 583, Fone 1-4-9-3.
Adres pocztowy: Redação «Lud», C. P. 155, Curitiba, Paraná

Prenumerata roczna: w kraju — Cr. \$ 50,00; poza Bra-
zylia — Cr. \$ 80,00; cena egzemplarza — Cr. \$ 1,00.
Redakcja przyjmuje od 1-szej do 5-tej po południu

Tabela de anúncios: Nas páginas de anúncios: Cada centímetro quadrado — Cr. \$ 1,00; repetidos até tres vezes ou em maiores dimensões — desconto de 20%; sobre os anuais — 50%. Na última página e no texto, aumento de 30% sobre os preços acima.

ROK XXII

Curitiba, 20 sierpnia (de agosto de) 1947

NR 34.

Z Brazylii

MOWA GUBERNATORA PARANY

Gubernator M. Lupion, przemawiając poraz trzeci do ludności parańskiej, stwierdził, że krytyka, jaka go spotyka ze strony pewnych czynników, nie odbierze mu entuzjazmu w dalszej pracy nad rozwojem Stanu Parany. Gubernator zaznaczył także, że w czasie pobytu w Rio zyskał pełne poparcie u Prezydenta Dutry, by w budżecie państwowym wzięto pod uwagę potrzeby Stanu Parańskiego. Reasumując uchwały powzięte na konferencji w Jacarecinho oraz w União da Vitória, gubernator Lupion oświadczył, że uczyni wszystko, by uchwały te wprowadzić w czyn.

Jeszcze o konferencji w União da Vitória

Konferencja w União da Vitória, obok uchwał dotyczących się bezpieczeństwa publicznego i podniesienia poziomu nauczania w szkołach powszechnych, zajęła się także sprawą gospodarczą Stanów Parany i Sta. Catariny.

W tym celu postanowiono:

1. przedsięwziąć środki zaradcze przeciw zarazienierogaczyny, która pojawiła się już na południu Parany (Clevelandia) i na północy Sta. Catariny (Caçador). Przewidziane jest założenie w Ponta Grossie laboratorium, które dostarczać będzie zastrzyków dla zwalczania tej zarazy. W różnych częściach obu Stanów powstaną: stacje dezynfekcyjne, w portach zaś S. Francisco i Paranaguá specjalne pomieszczenia dla nierogaczyny, wywożonej drogą morską do innych Stanów.

2. By uchronić przed zniszczeniem płody rolne, zwłaszcza ziemniaki, które koloniści dowożą do ważniejszych punktów w interiorze, postanowiono wybudować liczne składy (armazens). Między Parana i Sta. Catarina będzie istnieć stała wymiana nasion, by w ten sposób uzyskać lepsze zbiory zbożowe. Dostarczane będą także narzędzia rolnicze dla kooperatyw.

3. By powiększyć hodowlę bydła — oba rządy będą sprzedawały lub pożyczaly hodowcom reprodukcyjne rasy.

Budowa nowych szos

Narodowy departament Dróg Kółowych (DNER) podaje do wiadomości, że budowa dróg bitych na terenie Brazylii obejmuje 48 tysięcy kilometrów. Na pierwszy plan wysuwa się budowa trzech dróg: pierwsza między Rio i São Paulo; szosa ta w niczym nie będzie ustępować najlepszym szosom, jakie istnieją w Ameryce Połudnocnej; druga szosa — już w budowie — łączy Rio z Baia, trzecia zaś Kurytybę z Lages w Santa

A Conferencia Inter-Americana de Petropolis

Falando em nome das delegações participantes da Conferência Inter-Americana para a Manutenção da Paz e da Segurança Continental, o chanceler do México, sr. Jaime Bofel, pronunciou um longo discurso, externando ao Presidente Eurico Gaspar Dutra o festemunho de sua gratidão pelas palavras de boas vindas, com que teve a deferência de inaugurar os trabalhos da Conferência, declarando que estava certo de interpretar o sentimento de todas as delegações ao expressar a satisfação que produzia, o fato de ser aqui no Brasil que se reúnem as repúblicas americanas, para consagrar os princípios de paz na liberdade e de segurança coletiva pelo direito, que fixam, como pontos de orientação, a geografia moral deste continente. Relembrou ter sido ao Brasil, que em 1942, vieram os Ministros das Relações Exteriores, vibrando a indignação provocada pelo delito de Pearl Harbour, numa aurora imersa no sangue e no fogo da metralha, quando toda a América sentiu - se em causa e assumiu a cidadania suprema da virtude, referendando no Rio de Janeiro as declarações de Lima e de Havana.

Disse ainda que foi no Rio de Janeiro, que a fé no direito e conciencia lucida do perigo, converteu - se em confiança no futuro e triunfo proximo.

Torna - se urgente aprender e viver de novo, por outro lado, a América necessita justificar essa ação internacional para a concordia com muitas emendas fundamentais na organização econômica da terra, em face da gravidade de uma hora de que pode sair, e que a América aceite, com retidão o chamamento de seu destino. Qual o seu papel nestes instantes? Acirrar divergencias? Cultivar odios? Fomentar agressões? Não, de forma alguma — porque a América se comprova e reconhece a si mesma na missão magnanima da paz.

MIEDZY - AMERYKAŃSKA KONFERENCJA W PETROPOLIS

Dnia 15 sierpnia b.r. rozpoczęła się w Petropolis (Stan Rio de Janeiro) konferencja państw obu Ameryk, która ma na celu utrzymać pokój i bezpieczeństwo na kontynencie amerykańskim.

Na konferencji są reprezentowane — przez swych delegatów — Stany Zjednoczone, Argentyna, Urugwaj, Chile, Paraguaj, Cuba, Guatemala, Peru, Columbia, Boliwia, Republika Dominikańska, Equador i Meksyk.

W konferencji w Petropolis biorą także udział delegaci Unii Pan-amerykańskiej oraz sekretarz generalny Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Przybyłych delegatów powitał uroczystie Prezydent Brazylii Gaspar Dutra.

Przebieg konferencji jest transmitowany przez radio rioskie. Brazylijski Departament Poczty i Telegrafów postanowił wydać — z okazji konferencji — 2 znaczki, o milionowym nakładzie.

Konferencja państw obu Ameryk w Petropolis jest realizacją planów, jakie snuli: Bolívar, bohater walczący o niepodległość Ameryki Południowej oraz Roosevelt, niestrudzony bojownik o współpracę narodów amerykańskich.

W związku z konferencją w Petropolis zanołować trzeba dwa fakty. Pierwszy — to niedopuszczenie delegacji Nicaraguy, której rząd rewolucyjny nie został uznany przez państwa amerykańskie za prawowity. Drugi fakt — to obecność na konferencji delegatów rządowych i powstających Paraguaju. Jak wiadomo — wojna domowa w Paraguaju trwa dotąd i obie strony walczące roszczą sobie prawo do reprezentowania swego kraju na konferencji. Kwestia więc Paraguaju z pewnością stanie się jednym z punktów spornych podczas obrad w Petropolis.

Catarina, umożliwiając lepszą komunikację między São Paulo i Perto Alegre.

ISKIERKI

— W Brazylii bawi angielska delegacja parlamentarna, która zwiedza tutejsze ośrodki przemysłowe.

— Dnia 13 u. m. z inicjatywy rządu Brazylii — odbyła się w katedrze rioskiej uroczysta msza św. za

Ze świata

Walka na ulicach Assunção (UP) — Z Buenos Aires donoszą, że na ulicach Assunção, stolicy Paragwaju, toczą się zażarte walki między wojskami rządowymi i powstańcami. Oddziały prezydenta Morinigo utraciły już wiele punktów strategicznych. Cała rządowa siła lotnicza przeszła na stronę powstańców. Rewolucjoniści mają ponadto wielu sympatyków z pośród ludności cywilnej, która utrudnia wojskom rządowym obrońę stolicy.

Wstrząsająca katastrofa w Cumberland

W angielskiej kopalni węgla w Cumberland nastąpiła dnia 16-go b.m. eksplozja gazów, która zniszczyła galerię podziemną, istniejącą około 120 lat; 121 górników zostało żywcem pogrzebanych. Akcję ratunkową podziemną utrudniają wielkie bloki węgla, które zamykają dostęp do galerii. Mimo nadludzkich wysiłków oddziałów ratowniczych, nie ma nadziei uratowania zasypanych górników. Dotychczas wydobyto zwłoki 54 górników. Katastrofa powyższa należy do największych, jakie dotychczas zanotowano w historii angielskich kopalni węgla.

Szef szpiegów nazistowskich przed sądem

W tych dniach amerykański sąd wojenny w Dachau będzie sądził Ottona Skorzenego, szefa szpiegów nazistowskich. Skorzeny zorganizował w swym czasie oddział spadochroniarzy niemieckich, który w sposób nadzwyczaj zuchwały uwolnił Mussoliniego, pochwyconego przez agentów alianckich już po upadku Włoch.

Skorzeny oskarżony jest o zamordowanie i znęcanie się nad żołnierzami alianckimi, o rabowanie paczek przeznaczonych dla jeńców oraz o przygotowywanie zamachu na generała Eisenhowera.

Apel Churchilla

Były premier angielski, Winston Churchill, lider opozycji, zapelował do swych ziomek, którzy chcą emigrować zagranicę, by pozostali w kraju i nie opuszczali go w chwili krytycznej. Churchill zaznaczył, że obecny rząd socjalistyczny, który pełnił Anglię w objęcia nietychalego kryzysu, musi ustąpić. Wówczas Anglia dojdzie na nowo do dawnego dobrobytu. Jak wiadomo — pół miliona Anglików pragnie w emigrować do Stanów Zjednoczonych i do Ameryki Południowej.

Kiedy wojna?

Sowiety — pisze nowojorski tygodnik „Time” — nie są dość silne, by prowadzić z nami wojnę.

spokój duszy prezydenta Urugwaju, Tomasza Berteta.

— Niezliczone chmury szarańczy ukazały się w municypaliach Timbó, Rodeio i Indaiá w Stanie Sta. Catarina, wyrządzając ogromne spustoszenia w plantacji kukurydzy, ryżu i mandioki.

— W Palmeira (Parana) powstanie wkrótce stacja radiowa pod nazwą „Radio Ipiranga”.

Będą mogły ją prowadzić, jeśli 1) umożliwi im to osłabienie Stanów Zjednoczonych przez ciężką i długą depresję gospodarczą, albo 2) jeśli komunizm ogarnie 460 milionów Chińczyków i 360 milionów Hindusów, co może nastąpić do 30 lat, albo 3) jeśli komuniści opamiętają Europę. W tym wypadku wystarczy 5 lat, bo 500 milionów Europejczyków z wielką ilością techników, fachowych robotników i wyszkolonych żołnierzy dla Sowietom przewagę nad Stanami Zjednoczonymi. Stąd dla USA najpilniejszym zadaniem jest: zatrzymać Rosję i komunizm w Europie.

ISKIERNKI ZE ŚWIATA

— W Strefie Brytyjsko-Amerykańskiej wymaga remontu 5.000 lokomotyw i 80.000 wagonów. Cyfry te stale rosną, ponieważ brak części zamiennych.

— Więzienie w Szpandau, dokąd przewieziono skazanych w Norymbierdzie zbrodniarzy wojennych, po siada urządzenia, uniemożliwiającego ucieczkę. Cały obóz otaczają 2-metrowe płoty i zasieki z drutu kolczastego. Takie same płoty oddzielają główny budynek od pozostałych. Wieże strażnicze znajdują się w odległości 50-60 metrów od budynku, co daje szeroki obszar. Więźniom odebrano wszystkie rzeczy osobiste prócz fotografii rodzinnych.

— Płyty marmurowe z pałacu kanclerskiego w Berlinie użyte zostaną do budowy pomnika Stalina w Berlinie — Trepłów. Pomnik będzie miał 80 metrów wysokości.

— Generał Eisenhower uda się na inspekcję amerykańskich baz na Alasce.

— W Austrii partia socjalistyczna postanowiła zerwać wszelkie stosunki z komunistycznymi związkami zawodowymi.

— Marszałek Jugosławii, Tito, w wywiadzie udzielonym prasie zagranicznej, oskarżył Stany Zjednoczone o przygotowywanie blokady ekonomicznej przeciw Jugosławii.

— 60.000 żołnierzy koreańskich pod dowództwem oficerów sowieckich miały wysłać Rosja do Mandżurii na amerykańskich samochodach z Lend Lease. Władomość tę, podaną przez amerykańską agencję Howard, demontuje TASS.

— Armia USA szkolona jest w broń atomowych. Główny oboz czynny jest od 6 miesięcy w Sandia w Nowym Meksyku. Uczni, którzy organizowali doświadczenie na Bikini, przebywają obecnie w nieznanym celu na jednej z wysp Pacyfiku.

— Nielegalne transakcje brytyjskich wojsk okupacyjnych w Niemczech, Austrii, Włoszech i Holandii kosztowały skarbu państwa około 60 milionów funtów. Podczas dyskusji na ten temat w Izbie Gmin stwierdzono nadto niepokój rodziców o zdrowie ich synów w Niemczech, z powodu masowego występowania chorób wenerycznych.

— Brytyjska Flota Śródziemnomorska, biorąc udział w tegorocznych manewrach, liczy 1 lotniskowiec, 4 krążowniki, 13 kontrtorpedowców, 2 fregaty i 2 łodzie podwodne. Przewidziane są wizyty jednostek brytyjskich w Stambule, Sewastopolu, Atenach, Famagusta, Hajfie i Jaffie.

W A M E R Y C E
rozpoczyna się kampania wyborcza

Columbus, Ohio, (IC) Senator Robert A. Taft ze stanu Ohio, kierownik polityczny partii republikańskiej, przemawiał w dniu 31-go lipca w mieście Columbus, w swym rodzinnym stanie, na wielkim zebraniu działaczy partyjnych. Zebraniu, w którym wzięło udział ponad 1.200 czołowych przedstawicieli republikańskich z Ohio, przewodniczył gubernator stanowy Thomas J. Herbert.

Taft omawiał wyniki prac pierwszej sesji 80 ego Kongresu, atakując ostro politykę wewnętrzną administracji Trumana, zarzucając jej uległość wobec radykalnie lewicowych elementów CIO (Congres of Industrial Organizations). Główny atak skierował przeciwko polityce zagranicznej rządu. Powiedział dosłownie:

„Na skutek układów w Teheranie i Jałcie, dokonanych przez prezydenta Roosevelta, jak i układu w Potsdamie, dokonanego przez prezydenta Trumana, zaprzędaliśmy w praktyce wszystkie ideały, o które toczyła się wojna. Stworzyliśmy niemożliwą sytuację, w której wyniku wolność została zgnieciona na szerokiej potoczki Europy i Azji.”

Senator Taft potępił również politykę amerykańską w Niemczech stwierdzając, że doprowadziła ona do ruiny gospodarczej Niemiec. Administracja obecna stara się zaradzić tej sytuacji przez nakładanie na podatnika amerykańskiego nadmiernych obciążeń. Taft oświadczył że nie jest przeciwny pożyczkom zagranicznym, nawoływał jednak do ostrożności w udzielaniu pomocy.

Senator z Ohio, syn Williama Tafta, 26-ego prezydenta Stanów Zjednoczonych, poraz pierwszy sformułował w tak wyraźny sposób swe poglądy polityczne. Konwencja stanowa, po wysuchaniu przemówienia, apelowała do Tafta o formalne zgłoszenie swej kandydatury na urząd prezydenta w roku 1948. Senator odpowiedział że decyzję powźmie dopiero w październiku po zasięgnięciu opinii w Stanach Zachodnich. Jeśli decyzja będzie pozytywna, Taft zgłosi swą kandydaturę jako czołowy współzawodnik gubernatora Stanu New York — Tomasza Dewey.

Z pośród kandydatów republikańskich zgłosił, jak dotąd, swą kandydaturą jedynie Harold Stasson, były gubernator Minnesota. Tomasz Dewey odbył w ciągu lipca szereg konferencji z działaczami partii na tak zwanej środkowym zachodzie. Przyjaciele jego oświadczyli, że uzyskał on dotąd zapewnienie poparcia ze strony około 400 delegatów, którzy w czerwcu przyszłego roku wezmą udział w narodowej konwencji partyjnej. Na konwencji takiej, która decyduje o wyborze kandydata na prezydenta, zjeżdża blisko 1.100 delegatów ze wszystkich Stanów. Większość potrzebna do wyboru zatem wynosi około 550 głosów. Dotychczasowa praktyka wykazuje, że gdy jeden z kandydatów nie uzyska absolutnej większości w pierwszym głosowaniu, w dalszych głosowaniach następuje kumulacja głosów odpadających kandydatów. Stąd, chociaż Dewey nie zgłosił jeszcze oficjalnie swej kandydatury, zwolennicy jego uważają, że otrzyma on absolutną większość w pierwszym głosowaniu. W kołach dziennikarskich przeważa opinia, że walka rozegra się między Taftem a Dewey'em. Wymienia się również kandydaturę przewodniczącego Senatu Arthura Vandenberg'a ze stanu Michigan. Innych kandydatów, jak H. Stassena i Earl Warren'a, nie bierze się poważnie. Niektórzy z wytrwałych obserwatorów politycznych zwracają uwagę, że w podnieconej atmosferze mogą niespodzianie wypłynąć kandydatury zwycięzców z ostatniej wojny, głównie Mac Arthura i Eisenhowera.

Wśród możliwych kandydatów demokratycznych — obecny prezydent Harry S. Truman jest dotąd bez konkurencji. Kampania, jaka rozpoczęła się w stanie California pod hasłem „Wallace na prezydenta”, została zduszona w zarodku na stanowej konwencji partyjnej pod koniec lipca, kiedy ogromna większość delegatów wypowiedziała się za kandydaturą prezydenta Trumana.

Polski Komitet Opieki nad Dzieckiem
ODDZIAŁ PARANA

KOMUNIKATY

1. Podajemy wykaz składek na listy zbiorowe ponad 100 cruceirów, nadesłanych w lipcu:

- Virmond** — zebrane przez p. Henryka Krygiera przy współdziałaniu ks. Piotra Halamy i p. Franciszka Mierzwę Cr. 1.646,00
 - Tomas Coelho** — zebrane przez ks. Jana Olszówkę przy współdziałaniu p. Leona Bosunia, p. Jana Kleina, p. Michała Czelusniaka i p. Musiała Cr. 1.400,00
 - Mallet** — zebrane przez ks. Szymona Sojta Cr. 260,00
 - Tres Barras S. C.** — zebrane przez p. Józefa Trele Cr. 400,00
 - Kol. Orię, Arapongas** — zebrane przez pp. Stefana Pochwatko i Władysława Golsia Cr. 280,00
 - Curitiba** — zebrane przez pp. Franciszkę Liszewską i Zofię Lenardową oraz p. Karola Zacharewicza Cr. 230,00
 - Rio Azul** — zebrane przez p. Stanisława Ostrowskiego Cr. 175,00
- Osobom zbierającym składki oraz ofiarodawcom serdecznie dziękujemy.

2. Podajemy wykaz osób, które wpłaciły w lipcu składkę roczną Cr. 100,00:

- Virmond** — p. Henryk Krygier (Cr. 200,00), p. Gabriel Palutski, p. Wacław Jasicki, p. Bruno Zukowski. Nazwisko piątego ofiarodawcy opublikujemy później.
 - Mallet** — Siostry Miłosierdzia ze Szpitala S. Pedro — p. Ludwik Sierakowski.
 - Tres Barras S. C.** — p. Józef Trele, p. Franciszek Majewski, p. Stefan Szczypiorski, p. Bolesław Szczerbowski.
 - Rio Azul** — p. Jan Lewandowski.
 - Tomas Coelho** — p. Jan Kudawiec.
- Hojnym ofiarodawcom, odczuwającym ogromne potrzeby polskich dzieci, serdecznie dziękujemy.

Wielka Festa w Santa Candida

W niedzielę, dnia 31-go sierpnia b. r. odbędzie się w Santa Candida Festa na cześć Patronki św. Kandydy, z następującym programem:

- Piątek, dnia 22-go b. m. o godz. 6.30 rozpocznie się uroczysta nowenna.
- Sobota, dnia 29-go o godzinie 9-tej rano msza sw. żałobna za zmarłych dobrodziejów kościoła.
- Niedziela, 31-go — Festa ku czci św. Kandydy.
- O godzinie 10-tej uroczysta msza sw. z kazaniem i procesją. Po mszy sw. w jaśku kościelnym będzie zorganizowane churasco, leilão i t. d.
- O liczny udział wiernych uprasza Ks. Proboszcz i Komisja Kościelna.

Koszta przejazdu samolotem

Brazylijskie Kompanie Lotnicze, jak Real S. A., Panair, Varig i Aerovias, ustanowiły nową taryfę, która określa ceny biletów dla pasażerów oraz kosztu transportu bagażu. Podajemy poniżej cenunki:

- Curitiba - Rio — bilet 638,50 cruz. bagaż 6,00 od 1 kg.
- Curitiba - São Paulo — bilet 360,50, bagaż 3,00 cruz. od kg.
- Curitiba - Florianopolis — bilet 290,40 cruz. bagaż 3,00 od kg.
- Curitiba - Porto Alegre — bilet 487,60 cruz. bagaż 5,00 od kg.

Kupując równocześnie bilet powrotny zyskuje się 20 procent zniżki.

Uporządkowanie odzieży

(J. Wielądek)

Z nastaniem pierwszych dni wiosennych ukazują się latające mole, które składają swe jaja w futrach, faldach wełnianych materiałach, szczelinach wysycianych mebli, ich włosiu, a nawet w szufladach ze skrawkami starych galganów wełnianych oraz w otwartych workach z pierzem. Wyłęgłe z jaszczarek, polyskliwe gąsieniczki zaczynają żarłocznie odżywiać się włóknem materiałów, które służą im za kolebkę. One to właśnie wycinają dziury w naszych ubraniach, a nie latające mole, które tylko dlatego muszą być tępione, aby powstrzymać dalsze rozmnażanie szkodników.

W walce z molami najważniejszym czynnikiem jest czystość odzieży. Im więcej kurzu, tłustych plam na materiałach, tym pewniejsze schronienie, lepsze warunki rozwoju i więcej pozywienia dla moli. Nie odstraszy ich wtedy nawet największa porcja naftaliny. Dlatego zaczynamy od czyszczenia odzieży.

W tym celu w pogodny dzień wynosimy ją na dwór, rozwieszamy i trzepiemy cienkim wygiadzonym prętem, uważając by nie potłuc guzików. Następnie czyszcymy szczerką, zwracając specjalną uwagę na wywrocenie kieszeni i mankietów od spodni oraz usunięcie wszelkich okruszków kurzu. Także dokładnie trzeba oczyścić brzeg kołnierza, dotykający szyi i tym samym najsilniej natłuszczony.

Jest to ulubione siedlisko moli. Dobrze jest użyć do czyszczenia go benzyny, benzynę także stosujemy do usuwania innych tłustych plam. Plamy ze smarówki nacieramy maśłem, które ją rozpuszcza (zawsze podczas czyszczenia plam, podkłada się pod nie galganek, celem pochłonięcia brudu, drugi galganek używamy do czyszczenia, najlepiej z materiału o tej samej barwie) a powstałą stąd tłustą plamę usuwamy jak zwykle benzyną, lub wodą z mydłem. Zwykle najlepiej usuwać terpentyną, a plamy ze świecy praśmowaniem przez grubą bibułę od atramentu. Jeśli cała sztuka jest zakurzona i brudna, odświeżamy ją czyząc odwarem cykorii, czarnej kawy (materiały ciemne), włózków mydła lub wódką z wodą. Wysłęczone spodnie oczyszcza się wodą z octem i wilgotne prasuje przez galganek. Teraz odzież suszymy i sprawdzamy, czy nie ma koniecznych naprawek. Przyszyczymy brakujące guziki, cernujemy przetarte miejsca, zszyczymy nadprute szwy. Pamiętajmy, że rzeczy wełniane dla uniknięcia sfilcowania pierze się w wodzie letniej, unikając poclerania. Najlepiej w tym celu rozgotować mydło i w letnim jego rozwarze prać przez wyciskanie. Alkaliczne składniki mydła są bardzo szkodliwe dla wełnianego włókna, dlatego płukać trzeba dokładnie i w miękkiej wodzie. Do przedostatniego płukania dobrze jest dodać trochę octu. Jasne wełny piorą się bardzo dobrze w krochmalu z trocin ziemniaczanych, a nawet w odlewku z ziemniaków. Dokładne płukanie obowiązuje przy wszystkich sposobach.

KSIĘGARNIA

Biruty Dergint-Rawicz
Sal. Marinho, 870 w Kurytybie
Przybory szkolne i piśmiennicze.
Książki na prezenty w języku portugalskim i polskim.



Empregado com real successo nas TRACHEOBRONQUITES EM TODOS OS SEUS GRAUS E SUAS MANIFESTAÇÕES COMO SEJAM: TOSSES, CATARROS, BRONQUITES E COPULUCHE.

Europa Niewyzwolona

Pod tym tytułem gazeta szwajcarska „Gazette de Lausanne”, omawia położenie emigracji politycznej Europy, tak pisząc:

Wiele narodów europejskich prowadzi walkę, a to w swych krajach przez partyzantów i za granicami przez emigrantów.

HISZPANIA ma emigracyjny rząd republikański, utworzony w Meksyku, a od lutego 1946 rezydujący w Paryżu. Tworzy go szeroki wachlarz ugrupowań do skrajnej lewicy półkonserwatywów, autonomistów biskajskich i katalońskich. W łonie tych grup toczyła się dłuższa walka między zwolennikami i przeciwnikami współpracy z komunistami. Zwyciężyli przeciwnicy i na czele rządu stoi umiarkowany socjalista Llopis. Hiszpański rząd emigracyjny został uznany przez kilka państw, wrogich generałowi Franco, a le nie został uznany przez ZSRR. Własną grupę emigracyjną tworzą monarchiści.

WĘGRY: Na emigracji politycznej znajduje się około 50.000 Węgrów, przeważnie pozbawionych obywatelstwa. Pierwszy ośrodek polityczny stworzyli w USA były przywódca partii drobnych posiadaczy Tibor Eckhardt i były poseł w Szwecji Ulein - Rewitsky. Ostatnio dołączyło się szereg dalszych osobistości, jak były premier Nagy, były przewodniczący parlamentu Vargha, byli posłowie z Waszyngtonu, Londynu, Paryża, Berna i Ankary oraz były szef gabinetu prezydenta Tildyego Jekely, osobistość nieco niewyraźna, z powodu zbyt bliskich kontaktów ze skrajną lewicą. Jest rzeczą mało prawdopodobną, by powstał węgierski rząd emigracyjny. Nie miałyby on za sobą podstaw konstytucyjnych i nie byłby uznany przez mocarstwa, które wprawdzie protestowały przeciw niedawnym wypadkom na Węgrzech, ale uważają za pożyteczne mieć dalej w Budapeszcie swych przedstawicieli.

POLSKA: Rząd emigracyjny w Londynie uważany jest za jedyne legalne przez większość Polaków na obczyźnie oraz przez Watykan, Hiszpanię i Irlandię. Wielka Brytania toleruje go, a nawet udziela jego członkom pewnych przywilejów, co powoduje protesty z Warszawy. Głównymi ośrodkami emigracji polskiej są PKPR (100.000 ludzi), oraz Polonia amerykańska z Rozmarkiem na czele, skupiająca około sześciu milionów Polaków.

JUGOSŁAWIA posiada emigrację zróżnicowaną narodowościowo. Grupa serbska wierna dynastii posiada od listopada 1945 roku w Londynie Komitet Narodowy, a w nim najwybitniejszych polityków i generałów monarchistów. Grupa chorwacka, której szefem jest mieszkający w Neuilly Maczek, skupia się około komitetu wykonawczego partii chłopskiej, negującego reżim Tita, ale mało aktywnego. Słoweńcy mają swój główny ośrodek w Linzu, macedoński Komitet Wyzwolenia i Zjednoczenia działa w Indianapolis w USA. Istnieją też grupki ekstremistów i terrorystów słoweńskich i macedońskich. Serbowie rozwijają propagandę przeciw reżimo-

wi Tita w krajach anglosaskich, Niemczech Zachodnich, Austrii, Włoszech, Grecji i Ameryce Łacińskiej. Na emigracji przebywają również jednostki, skompromitowane współpracą z Niemcami.

RUMUNIA: Na własną rękę działają były minister Gafencu i w Lizbonie general Radescu. We Francji istnieje Rada Narodowa Wolnych Rumunów, złożona przeważnie z pravicowych liberałów i wydająca własny organ.

BULGARIA: Najczynniejszą grupą emigracyjną są agrariusze z Dymitrowem w Stanach Zjednoczonych. W Kairze dookoła byłego króla Symeona skupili się monarchiści. Skrajni pravicowcy mają w Austrii swój ośrodek z Cankowem na czele. W Paryżu działa Komitet Obrony Praw Dankowa. W czerwcu ubiegłego roku wielu Bułgarów na emigracji pozbawiono obywatelstwa, między innymi 34 byłych członków korpusu dyplomatycznego.

ALBANIA ma na emigracji grupę Balli Kombata, przeciwnie reżimowi Hodży oraz w Egipcie grupę wierną byłemu królowi Zogu.

GRECJA posiada we Francji emigracyjną grupę EAM, a w Londynie grupę byłego premiera Sofianopouloza, występująca z bliźnieniem do ZSRR i wewnętrznym kompromisem.

CZECHY mają na emigracji grupę pravicową, która odrzuciła niegdyś protektorat niemiecki, a dziś odrzuca sowiecki. Głównymi przedstawicielami są gen. Prehala w Londynie i były ambasador w Paryżu Osusky.

SŁOWACJA: Żywa działalność rozwija były minister spraw zagranicznych Durczansky i prof. Polakowicz. Komitet Narodowy znajduje się w Bridgeport w USA. Rząd waszyngtoński nie tylko toleruje jego działalność, ale nawet pozwala na własne emisje radiowe.

BAŁTOWIE są w sytuacji o tyle specjalnej, że kilka rządów nie uznało dotąd inkorporacji państw bałtyckich do ZSRR. O ile jednak w Waszyngtonie posłowie tych państw działają oficjalnie, o tyle w Londynie są jako osoby prywatne, których nazwiska zamieszcza jednak almanach dyplomatyczny. Kolo Hamburga powstał z poparciem władz okupacyjnych uniwersytet bałtycki. Wspólne komitety rozwijają działalność bardzo żywą w USA, Argentynie i Szwecji. W Niemczech Zachodnich napotyka się na trudności ze względu na drażliwość mocarstw okupacyjnych.

UKRAJŃCY mieli przed wojną grupy emigracyjne, uszeregowane według krajów pochodzenia. Dziś, wobec wchłonięcia wszystkich ziem ukraińskich przez Rosję, nastąpiło wyrównanie linii. Tajna Rada Narodowa koordynuje działalność emigracji i UPA.

ROSYJSKA emigracja uległa po pokonaniu Niemiec redukcji, ale znów się ożywia. Początek odrodzenia dał kler dookoła arcybiskupa Włodzimierza. W USA działają rosyjscy socjaliści, we Francji rosyjskie chrześcijańskie związki zawodowe, w Belgii kombatanek, wszyscy o kierunku antysowieckim. Ostatnio emigracja została wzmocniona przez Rosjan sowiec-

RZECZY CIEKAWE

HELIKOPTER DLA AKCJI PRZECIW OWADOM

Jednym z najważniejszych zadań Brytyjskiej Rolniczej Rady badawczej jest ochrona rolnictwa przed owadami-szkodnikami. Obok badania owadów miejscowych, Instytut zainteresowany jest w uniemożliwieniu przeniesienia innych owadów z kontynentu poprzez kanał La Manche. Najnowszą bronią wykorzystywaną w tym kierunku jest helikopter (samolot który startuje z miejsca i lądje gdzie bądź). Gdy kierunek wiatru sprawia, iż taka inwazja szkodników z kontynentu jest prawdopodobna, wysyła się helikopter ze stacji Brytyjskiego Lotnictwa Królewskiego w Wartling Hill koło Eastbourne. Helikopter ciągnie za sobą bardzo delikatną sieć o długości 28 stóp i średnicy 9 stóp. Samolot dokonuje kilkakrotnych lotów przeciw wiatrowi i pilot lądje, gdy uważa, że >powód< jego jest dostateczny. Owady chloroformuje się następnie w próbkach i wysyła do zbadania profesorowi A. C. Hardyemu, który pracuje na uniwersytecie w Oxfordzie.

REKORDOWY LOT

Samolot typu >Dogglass<, pilotowany przez Reynoldsa, zakończył lot naokoło świata, bijąc wszystkie dotychczasowe rekordy

szybkości. Reynolds dokonał lotu w przeciągu 78 godzin 55 minut. Od wielu tygodni nowy rekordzista oczekiwał pomyślnych warunków atmosferycznych dla dokonania tego lotu. Reynolds dokonał lotu w trzech etapach, lecąc w pierwszym etapie do Paryża, następnie przez Kair - Karachi, a dalej przez Kalkutę - Szanghaj - Tokio - Alaskę z powrotem do New Yorku.

Poprzedni rekord należał do Howarda Hughesa, który dokonał lotu dookoła świata w ciągu 91 godzin 16 minut. Miało to miejsce 14-go lutego 1938 r. Pierwszą próbę lotu dookoła świata podjął w 1924 r. Arnold, osiągając szybkość 150 km. na godzinę.

AUTOMATYCZNA PRODUKCJA BUTELEK

Dwaj szkoccy wynalazcy skonstruowali maszynę, która zrewolucjonizuje prawdopodobnie produkcję butelek. Dotychczas wyrób butelek był zadaniem wykwalifikowanych hutników, którzy musieli starannie obserwować każde stadium produkcji. Nowa maszyna dokonuje tego procesu automatycznie z szybkością 8 butelek na minutę t. j. więcej, niż nawet najzręczniejszy rzemieślnik może wyprodukować. Fabryka, która maszynę, tę skonstruowała, liczy na wielkie zamówienia.

TROCHE HUMORU

Pewien Polak wyjeżdżając do Kraju z Włoch, umówił się ze swym przyjaciелеm, że po rozejrzeniu się w sytuacji wyśle swoją fotografię: pozycja stojąca będzie oznaczała >jest obecnie znów śmieć<, pozycja siedząca >fatalnie, nie wracaj<.

Po pewnym czasie nadeszło zdjęcie... w pozycji leżącej.

Pewien angielski urzędnik kolonialny w Afryce ogłosił, że poszukuje kucharki. Zgłasza się czarna jak heban kandydatka.

— Czy gosposia umie piec babki? — pyta urzędnik.

— Och, nie! — odpowiada dzikuska z zazenowaniem. — Ciotkę tu już raz pieklam, ale babki jeszcze nigdy!...

Pani Gadulka brała udział w wycieczce morskiej. Ledwo się znalazła na pokładzie, zagadnęła jakiegoś marynarza:

— Piękną mamy pogodę, panie sterniku, prawda?

— Tak.

— Sądzi pan, że utrzyma się dłuższy czas?

— Wobec tego będziemy niedługo mieli deszcz?

— Tak.

— Ale znów tak bardzo nie będzie padał?

— Przypuszczam.

— Czy staniemy w Neapolu w terminie?

— Tak.

— Gdzie jest właściwie pański poprzednik, ten brunet z bródką? Widywałam go podczas wszystkich wycieczek. Chyba nie zachorował?

— Nie.

— A może biedaczyna umarł?

— Tak.

— Tak? Naprawdę? Strasznie mi go żal. Na co zmarł?

— Babska ciekawe na śmierć go zamęczyły.

— Dlaczego wczoraj nie przyszedł pan do nas na kolację? Tak na pana czekaliśmy.

— Nie byłem głodny, proszę pani.

— Pan wybacz, ale czy na kolację przychodzi się tylko dla jedzenia?

— Wiem, że nie. Ale ochoty do picia też nie miałem.



kich, którzy nie chcą wrócić do Kraju. Do najwybitniejszych należą Barmin, były chargé d'affaires w Atenach, Gusienko z poselstwa ZSRR, w Kanadzie, kapitan Koriaków, były attaché ambasady sowieckiej w Paryżu, ogłaszający obecnie pamiętniki Krawcenko, były członek sowieckiej misji zakupów w USA i inż. Aleksiejew z misji sowieckiej w Meksyku.

WŁOCHY mają na emigracji faszystów, najaktywniej działających w Argentynie, i monarchistów z byłym królem Humbertem w Lizbonie. Poza emigracjami politycznymi z krajów europejskich należałoby wymienić grupy gruzińskie, Muzulmanów z Kaukazu w Kairze, zwolenników wielkiego mufiego z Jeruzolimy i Abd-el-Krima. Tymczasowy żydowski rząd emigracyjny ma powstać wkrótce we Florencji. Cecha wspólną całej emigracji politycznej jest brak koordynacji, częste spory wewnętrzne i inne wady, właściwe wygnancom.

SŁOWO BOŻE

NA NIEDZIELĘ TRZYNASTĄ PO ŚWIĄTKACH

(Ewangelia napisana u św. Łukasza w rozdziale XVII)



W ten czas, gdy Jezus szedł do Jeruzalem, szedł środkiem Samarii i Galilei. I gdy wchodził do któregoś miasta, czekał na dziecko i usiadł na nim, którego rodzice, którzy stali z daleka i podnieśli głos mówiąc: Jezusie, nauczu cię, zamiluj się nad nami! I kiedy on usiadł, rzekł: Idźcie, ukażcie się kapłanom. I usiadł na nim, i był oczyszczony. A jeden z nich, gdy obszedł, że był uzdrowiony, wbiegł się, głosząc wielkim chwale: Bóg! I padł na obłok i ujął nogę jego, dziękując: a ten był samarytanin. A Jezus odpowiadając, rzekł: Szuka nie czystości jest oczyszczonych? a dziecko chwale, jeno ten oczyszczony? I rzekł mu: Wstań, idź bo wiara twoja cię uzdrowiła.

RZADKA CNOTA

Nie tak boleśnie nie rani serca ludzkiego, jak ostrze niewdzięczności. Życie codzienne jest tego najoczywistszym dowodem, iż rzadko wśród nas kwitnie szlachetny kwiat wdzięczności.

Tak jest obecnie, tak było i za czasów Chrystusa, bo historia serca ludzkiego zawsze jest ta sama.

Jest ono niespokojne i czeka szczęścia, a gdy znajdzie blisko rozumiejącą duszę, która dzieli się z nim skarbami swej dobroci, usuwając cierpienie — zapomina o doznanej dobroci i odplaca się jej chłodem niewdzięczności.

Stąd te pełne wyrzutu słowa Chrystusowe: a dziewięć kędy są?

Oburza nas niewdzięczność innych ludzi, a czy my nie jesteśmy niestety z ich liczby? Czy my sami poczuwamy się zawsze do wdzięczności za odebrane łaski wobec Boga?

Może nieraz, jak owi trędowaci, w chwilach cierpienia czy codziennych krzyżów wołałszy do Zba-

wiciela: Jezusie, zamiluj się nad nami.

I oto Bóg dał nam to, o co prosiliśmy co więcej, jeszcze innymi łaskami nas obsypał.

My jednak, gdy zsięły się nasze prośby i maitzenia, zapominamy podziękować Boga — dawcy wszelkich łask — za odebrane dobrodziejstwa.

Dziś, patrząc na przykład tego szlachetnego Samarytanina, niech rumieniec wstydu obleje nasze oblicza, a z serc naszych przejętych wdzięcznością niech wznie się się z ust naszych ten okrzyk pełen wdzięczności: Dziękuję Ci, Jezusie za wszystko.

A w ten sposób zapewnimy sobie jeszcze większe większe łaski i błogosławieństwa na przyszłość w myśl słów św. Wincentego a Paulo, że niema nie skuteczniejszego dla pozyskania serca Boga, jak pokazanie wdzięcznego serca za otrzymane dary i dobrodziejstwa.

X. Wł. S.

Ze świata katolickiego

Kościół i robotnicy

(IP.) — Papież Pius XII przyjął ostatnio na posłuchaniu grupę amerykańskich przedstawicieli robotników oraz rzeczoznawców, którzy brali udział w konferencji Międzynarodowego Biura Pracy w Genewie. W krótkim przemówieniu, wygłoszonym do nich w języku angielskim, Pius XII poruszył sprawę stosunku Kościoła do robotników. Kościół zawsze poświęcał wiele uwagi zagadnieniu odbudowy społecznej i sprawie społecznej sprawiedliwości. Jednakże Kościół stoi na stanowisku, że porządek społeczno-gospodarczy nie może być oddzielony od porządku moralnego. Głoszenie niezmiennych zasad postępowania a więc moralności jest właśnie obowiązkiem Kościoła. Robotnik z natury ma pełne prawo do niezależnego i pewnego posiadania własności, do rzeczy koniecznych do życia, w zgodzie ze swą ludzką godnością i osobowością. Robotnik jednak nie powinien dążyć do polepszenia warunków swego życia i położenia przez to, iż będzie deptał, tak samo nienaruszalne jak jego własne, prawa wolności innych ludzi.

Kościół będzie zawsze chronił robotnika przed tą nanką, która mu odmawia tych niezbywalnych praw, pochodzących nie od społeczeństwa świeckiego, ale wynikających z jego ludzkiej osobowości i która wy daje go na łup samowolnej biurokratycznej oligarchii, władzy politycznej. — mówi Papież. Każda organizacja przeznaczone dla robotników pozostanie bezdusznym mechanizmem, jeżeli jej zasa-

dy przede wszystkim nie będą skutecznie wymagały od wszystkich ludzi, bez względu na ich społeczne stanowisko, szacunku dla ludzkiej osobowości. Ponadto konieczne jest uznanie solidarności wszystkich narodów w obrębie przez wszystkie Bożą stworzonej rodziny ludzkiej, jak również postawienie dobra powszechnego przed interesami osobistymi. Żadna ludzka państwowa władza nie może zmienić sposobu myślenia ludzi, to jest bowiem zadaniem religii. Państwo, które się opiera na religii i moralności, będzie zarazem najlepszym stróżem i obrońcą praw klasy robotniczej.

Uroczystości ku czci błogosławionego Czesława

Wrocław (IC). — W dniu 20 lipca odbyły się na grobie błog. Czesława we Wrocławiu uroczyste nabożeństwa, które trwały do 27 lipca włącznie.

Niewielu wie, że relikwie tego polskiego patrona i wielkiego świętego spoczywają we Wrocławiu od 700 lat. Miejsce to i grób błog. Czesława we Wrocławiu były od wieków ośrodkiem polskości i moralną zapora przed germanizacją pruską. Kaplica błog. Czesława w kościele św. Wojciecha przy Placu Dominikańskim była bez przerwy ośrodkiem polskiej modlitwy, polskiej mowy i polskiej wiary we Wrocławiu mimo prześladowania mowy polskiej przez Niemców. W tej dominikańskiej kaplicy Polak dowiadywał się z mosiężnych tablic, ozdobiętych herbami Odrowążów, o pochodzeniu błog. Czesława ze

wsi Kamień Wielki pod Opolem, o jego łączności z rodem Odrowążów i ze św. Jackiem. Błog. Czesław pracował w kościółku św. Wojciecha we Wrocławiu od roku 1226. Wiele zdołał on tam cudów. W roku 1242 zabity został przez Tatarów, gdy ratował Najśw. Sakrament od profanacji przez hordy azjatyckie. Pieczę nad tą kaplicą miał OO. Dominikanie aż do chwili ich wypędzenia z Wrocławia, t. j. do roku 1815. Obecnie kaplica została całkowicie odnowiona, na nowo poświęcona czci błog. Czesława i znów stała się ośrodkiem polskiego patriotyzmu.

Amerykanin przełożonym Księży Misjonarzy

Paryż (IC) — Odbywająca się w Paryżu kapituła generalna Księży Misjonarzy (Lazarystów) wybra-

ła w dniu 5 lipca br. Ks. William Slattery przełożonym generalnym całego Zgromadzenia. Ks. Slattery, amerykańkanin, urodzony 7 maja 1895 roku w Baltimore, Md., jest pierwszym generałem nie-Francuzem.

Ksiądz Slattery jest 19-ty z kolei następcą Sw. Wincentego a Paulo, założyciela Księży Misjonarzy. Jego poprzednik, Ks. Karol Souvay, zmarł 18 grudnia 1939 roku. Od tego czasu Zgromadzenie nie posiadało generała i było kierowane przez wikariusza generalnego ks. Robert. Kaźdorazowy generał jest przełożonym nie tylko gałęzi męskiej, lecz również jego żeńskiej odnog, która stanowią Siostry Miłosierdzia, popularnie zwane Szarytkami. Liczba Szarytek na całym świecie przekroczyła już 42.000 Sióstr.

Polacy na Obezyźnie

Dyplomy dla studentów polskich w Edynburgu

Edynburg (IC) — W drugiej połowie lipca odbyło się zakończenie roku akademickiego na uniwersytecie w Edynburgu w Szkocji, połączone z wręczeniem dyplomów i nagród. Na uniwersytecie ten uczęszczała w ubiegłym roku szkolnym dość pokaźna liczba Polaków. Na 200 dyplomów ukończenia szkoły Polacy uzyskali 35 świadectw, odznaczony się doskonałymi wynikami i wysokimi stopniami.

Poszczególne wydziały przedstawiały się następująco: Na Wydziale Prawnym, t. zw. Administrative Law and Practice, Polacy uzyskali 4 dyplomy. Dyplom Medycyny Tropikalnej uzyskał dr. Jarosław Czekalowski. Reszta dyplomów podzielona została wśród Polaków na wydziałach: Humanistycznym, Nauk Rolniczych, Chirurgicznym i Medycznym.

Uchodźcy z Indii jadą do Anglii

Kolhapur (Indje) (IC) — Komenda polskiego osiedla w Kolhapur w Indiach podała do wiadomości, że z końcem sierpnia br. odpłynie pierwszy transport uchodźców polskich, składający się z żon i dzieci byłych żołnierzy polskich, przebywających na terenie Wielkiej Brytanii. Transport objąć ma 960 uchodźców polskich.

Wyjeżdżający otrzymają ciepłą odzież lub zasłęk w wysokości 6 funtów oraz wyżywienie przez cały czas podróży. Wśród wybranych, którzy będą mogli się połączyć ze swymi rodzinami w Anglii, panuje zrozumiała radość. Niestety w Indiach pozostanie jeszcze parę tysięcy uchodźców polskich, których pierwszy transport nie obejmuje. Ci Polacy mają nadzieję, że prawa rodzin wojskowych zostaną przyznane nie tylko żonom i dzieciom, lecz również rodzicom, rodzeństwu, wdowom i sierotom oraz inwalidom wojennym.

Starania Kongresu Polonii dały wynik

Washington, D.C., (IC) — Przed kilku dniami biuro Kongresu Polonii amerykańskiej w Washingtonie otrzymało z ambasady brytyjskiej obszerną odpowiedź i potwierdzenie, że decyzja brytyjska, kasująca

Związek Byłych Więźniów Niemieckich została odwołana i że organizacja ta otrzymała pozwolenie na dalsze prowadzenie swej działalności w brytyjskiej strefie w Niemczech. Kongres Polonii zajął się sprawą Polskiego Związku Byłych Więźniów Niemieckich na wiadomość, że w lutym bieżącego roku władze brytyjskie zakazały Związkowi wszelkiej działalności i że starania Związku nie wydały żadnego skutku. Kongres wysłał wtedy swego przedstawiciela do Ambasady Brytyjskiej w Washingtonie, która przyrzeka przedłożyć Memorandum Kongresowi brytyjskiemu ministerstwu Spraw Zagranicznych. Szybka i energiczna akcja Kongresu spotkała się z powodzeniem. Związek, który ma na celu samopomoc koleżeńską i akcję kulturalno-wychowawczą, może dalej działać prawnie i otwarcie.

Likwidacja polskich kompanii wartowniczych

(PAT) — Zapowiadana likwidacja polskich kompanii wartowniczych w amerykańskiej strefie okupacyjnej Niemiec staje się faktem. Polaków zastąpią Niemcy, rekrutowani spośród byłych wojskowych. Kompanie wartownicze utworzone były wiosną 1946 roku i liczyły około 30.000 Polaków. Zatrudnione one były w służbie wartowniczej i warsztatach wojskowych. Misja repatriacyjna rządu warszawskiego niejednokrotnie protestowała przeciw służbie Polaków w kompaniach wartowniczych, dowodząc, że są ośrodkiem agitacji anty-powrotowej, pozostając pod wpływami rządu polskiego w Londynie. Likwidacja kompanii wartowniczych odbywać się będzie stopniowo. Żołnierze przechodzący będą na status wysiedleńcy (D.P.), względnie będą emigrować. Zwalniani otrzymają zaświadczenie, że zostali honorowo zdemobilizowani i będą przechodzić pod opiekę prawną IRO (International Refugee Organisation). Każda kompania, po rozwiązaniu, będzie miała zapewnione zakwaterowanie i wyżywienie, dopóki formalności związane z przejściem na status <D.P.> nie będą załatwione. 95% wartowników wyprzedziło się za emigracją. Wielu zgłosiło się już do pracy w Belgii. Pozostali zdecydowali się na repatriację. Wyjątki chcą pozostać w Niemczech.

Niebezpieczeństwo komunizmu a Ameryka

Zjechali się do Rio de Janeiro na konferencję międzyamerykańską przedstawiciele i politycy całego kontynentu amerykańskiego. Niewątpliwie, nie jeden problem wspólny dla dobra ludów kontynentu naszego wejdzie na stół obrad, ale też wobec niejednej trudności do rozwiązania staną ci światli i wybitni kierownicy polityczni obu Ameryk. Główny cel, tego zjazdu, jak przypuszcza opinia publiczna, to obrona kontynentu amerykańskiego przed wrogami z zewnątrz i uchwalenie i podpisanie paktu tej obrony. I jeden z punktów, najbardziej ważki, a może i esencjalny, będzie niewątpliwie obrona Ameryk przed zakusami i zalewem komunizmu niszczycielskiego. Kontynent amerykański chce i pragnie się bronić przeciwko tej szatańskiej doktrynie Marksa i Lenina, chce żyć we wolności, jaką głosi prawdziwa demokracja, oparta na sprawiedliwości ekonomiczno-socjalno-społecznej i poszanowaniu godności indywidualnej jednostki jak i jej sumienia. A komunizm to zaprzeczenie demokratycznych zasad, to totalizm gorszy od faszyzmu czy nazizmu, to piekło dla obywatela, despotyzm i tyrania jednej, bezbożniczej partii. Wiemy o tym dobrze, a wiedzą jeszcze lepiej ci, którzy z konieczności żyć muszą pod straszonym terrorem władców Kremlu.

Faktem jest, że kontynent ame-

rykański, będąc centrum nienaruszonych zasad wolności demokratycznej, już od dawna, jest główną zaporą dla propagandy komunizmu. Dotychczas stary kontynent europejski, zrujnowany po ostatniej wojnie, jest bezpośrednią ofiarą tych nieliczących się z sumieniem, katów i zbrodniarzy komunistycznych. Ale, jeżeli narody obydwóch Ameryk nie zdołają się na obronę skuteczną i one mogą wpaść w szpony drapieżnego komunizmu. Dla przestrogi powinno nam wystarczyć to, co się dzieje w krajach, pozostających pod opieką Rosji. Mamy aż za wiele dowodów, by poznać, jakie to są rządy czerwonej Rosji.

Lecz nie tylko te smutne przykłady i bolesne doświadczenia narodów pozostających pod despotycznym wpływem bolszewizmu rosyjskiego zmuszają nas do czujności i obrony naszych interesów i wolności obywateli, ale i świadomość, że od daleko na północ wysuniętej Kanady aż do Ziemi ognistej, komunizm rosyjski pracuje intensywnie, stwarzając komórki swoich wpływów, weiskając się we wszystkie przejawy życia politycznego, społecznego czy ekonomicznego. Wyzyskuje zaś — tylko dla swych celów zbrodniczych — a nie dla dobra warstw pracujących, jak szumnie i nahaśnie głosi światu, oszukując tak mało krytycznego robotnika i obywatela — kryzysy polityczne, tru-

dnosci ekonomiczne powojenne, niezadowolone liczyne jednostek i szerokie mas w społeczeństwach, nieporozumienia między robotnikami i pracodawcami. Często i długotrwałe strajki w Stanach Zjednoczonych, czy krajach Europy, nieporozumienia na tle wynagrodzenia za pracę, różne rozruchy bezcelowe niszczenia dobra publicznego są organizowane przez komunistów, by, paraliżując życie ekonomiczne, doprowadzić do chaosu, zamieszek i przewrotów. Szczególniejszą zaś uwagę zwrócił komunizm wichrzycielski na Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, gdzie napotyka na największe trudności.

Nie inne zamiary mają także komuniści w naszej drogiej i pięknej

Brazylii. Czy w ramach Konstytucji, czy poza nią, czy drogą ulegalizowaną czy bezprawnie, czy jawnie, czy ukrycie, komuniści tu-tejsi usiłują i zamagają życie nasze społeczne, osłabić Ojczyznę, walczącą z niejedną trudnością wojenną na polu ekonomicznym i przez to otworzyć na oścież jej bramy dla inwazji swoich przewrotnych doktryn i poddać ją pod władzę międzynarodowego a raczej rosyjskiego komunizmu.

Tak więc konferencja rioska, poza wielu innymi sprawami, obchodzącymi wszystkie ludy Ameryk, pewnie zajmie się i sprawą obrony ideałów demokratycznych, największego skarbu narodów wolnych i cywilizowanych.

P. Poręb Ligota

GROŹNY OBJAW

(IP) — Fala rozwodów w krajach anglo-saskich rośnie tak potwornie, że wywołało to interwencje tych wszystkich czynników społecznych, które się czują odpowiedzialne za zdrowie moralne tych społeczeństw. Zabierają więc głos duchowni wszystkich wyznań a nawet posłowie w parlamencie usiłują wskazać moralne źródła prawdziwej plagi społecznej. Niedawno w Izbie Lordów Kanclerz podał dla W. Brytanii takie cyfry: w r. 1905 — 670, w r. 1915 — 1.100, w r. 1925 — 3.000 w r. 1935 — 5.000, w r. 1945 — 25.000, w r. 1946 — przypuszczalnie 38.000 a w r. bieżącym przypuszczalnie 50.000 rozwodów. Jeszcze gorzej jest w Stanach Zjednoczonych, gdzie statystyka za rok 1945 wykazała, że na każde 100 zawartych małżeństw było 31 rozwodów a więc pra-

wie jedna trzecia wszystkich zawieranych małżeństw rozwodzi się. Obserwatorzy stwierdzają, że ilość zawieranych małżeństw i zarazem fala rozwodów rośnie wraz z dobrobytem ogólnym, ale rozwody mają swe źródło w osłabieniu poczucia moralnej odpowiedzialności.

USTAWICZNE TA ROSJA

(I. P.) — Europa — pisze „Die Tat” — mogłaby łatwiej się podźwignąć, gdyby małe i średnie państwa Wschodu i Zachodu mogły działać samodzielnie, bez patronatu wielkich mocarstw. Skutkiem mieszania się mocarstw każda ponadnarodowa wspólnota obciąża polityczną hipoteką i utrudnia jej działanie. Rosja uniemożliwiła tak konieczne zbliżenie małych państw, narzucając im swą polityczną ekspansję. O ile Zachód może wyzwolić się od Ameryki, o tyle Wschód nie może emancypować się od Rosji. Idea stworzenia bloku małych państw, wolnego od wpływu wielkich mocarstw, została przez Rosję udaremniona.

— 6 —

sprostać, odgadł także, iż pogodny i przejrzysty dzień jesienny jeszcze bardziej wzmacnia przemoc wroga, i wybrał dla siebie noc jako porę działania. W ciemnościach i wśród lasu skrępił jego siły i wzrastały szanse. Odbierał przeciwnikowi celność ognia, utrudniał ruchy jego maszyn pancernych, pozbawiał go pomocy samolotu. Z pośród nieprzebranych zasobów uzbrojenia i wszystkich nieprzebitych osłon wywoływał i niejako zwabiał ku sobie człowieka. Zdany na własne siły chciał się bić z przeciwnikiem zdany także na samego siebie. Chciał wyrównać niedobór swej samotności. Sztuką jego było uchylić się od sztuki wroga a spotkać się z nim oko w oko.

Wtedy żołnierz polski z uchodzącego rozbitka stawał się wojownikiem zdobywcym. Wtedy odosobnione oddziały, błędzące pułki, pozbawione łączności dywizje, szły do bitwy bez poczucia słabości. Wtedy mimo wszelkich upośledzeń, mimo zmęczenia i głodu, osaczony zewsząd żołnierz pobitej armii sięgał po zwycięstwo.

Działo się to dlatego, że niósł z sobą broń, której nikt nie mógł sprostać. Jedyną sekretną bronią polską — pogardę śmierci.

Przeniknął odrazu, jak należało jej użyć. W gęstym lesie, wśród ciemnej nocy, podczas której często budził się poto, by za chwilę zapaść w sen nigdy już niezmaczony, obmyślał jak należało walczyć. Rozładowywał karabin, nabijał nóż bagnet i szedł do szturm. Szukał żywego przeciwnika. Walczył z człowiekiem bez pomocy maszyny. Wtedy sekretna broń nie zawodziła.

Zdarzało się, że dzięki tej metodzie walki dochodził do zwycięstwa. Była wśród wojsk polskich dywizja, o której rzec można, iż wygrała wojnę z Niemcami. Można tak powiedzieć dlatego, że ilekroć atakował ją nieprzyjaciel, zawsze rozbił ją Niemców. Gdyby wojna składała się z odosobnionych działań i gdyby można ją dzielić na samoistne zwycięstwa i klęski, rozstrzygnięcie byłoby niedwuznaczne. Z całości akcji wynikało jednak, że zwycięska dywizja musiała się cofać.

Cofała się tedy, spełniwszy wyznaczone zadanie, cofała się w dzień aby walczyć w nocy, niezłomna w boju, coraz walejsza i liczebnie i w coraz ciasniejszym kręgu osaczona przez wroga. Nie poddała się jednak nigdy. Gdy walczył już nie było czem, a raczej nie było komu, ostatnia garść żywych pozostała z tej niepokonanej gwardji, przeszła pół Europy, z Polski do Francji, by odożoną bronią wziąć z powrotem do ręki.

Myszę o 11-tej dywizji wojsk polskich. Przyszły badacz opisze jej walki od początku do końca, usłali według źródeł wszelkie szczegóły. Opowiadanie niniejsze powstało z innych zamierzeń.

Na linii krwawego pochodzą 11-ej dywizji, znad Wisłoki pod Lwów, jest jedno pobojuwisko, które ukrywa tajemnicę dawno już godną odświeżenia. Gdyby nie żołnierz idący z Polski do Francji, być może nie wyszłaby ona poza lasy, gdzie zaszyła się pospół z ludźmi. Lasy sojusznice, sprzymierzone z nami.

— 3 —

tność żołnierza i poświęcenie ludności. Był to poryw powszechny i świadomy — i był to poryw równy całopaleniu. Pozostał też nim później, kiedy walka zesłała do podziemi, gdzie dziś kryje się największa siła i najtrwalsza nadzieja przyszłego życia.

Rozważając tę prawdę, uprzedzając sobie, że jedyne godne jej słowa wypowiedzieć mogą żołnierze i tylko ich rzetelne świadectwo wyjdzie poza wszelką wątpliwość w tych czasach kłamstw, fałszów i perfidnych oskarżeń. Postanowiłem zebrać od uczestników wojny relacje jak bił się żołnierz, obezwładniony od pierwszego dnia do końca klęski, po której zwycięzca wstrzymał działania wojenne na siedem miesięcy. Taka jest geneza tej książki.

Ale dużo czasu minęło zanim zdołałem skutecznie moje postanowienie. Czołgi niemieckie najeżdżały coraz to nowe granice, z równin polskich boje przerzuciły się pod biegun i Himalaje, a ogień od którego zajęły się kiedyś nasze domy, zaćmiwa dziś całą planetę.

Daleko od obecnych bitew, daleko w czasie i przestrzeni, pozostało pobojuwisko pierwszego starcia w tej wojnie. Jeden wrzesień za drugim jesiennieje na ziemiach, na których padł pierwszy człowiek w obronie wolności. Oddalenie zaciera widoki zniszczonych stron tamtejszych a upływający czas postarza minione wypadki. Niezadługo więcej z nich będzie historii, niż żywej prawdy.

Gdy myślę o tym, ulegam dziwnemu wrażeniu. Wydaje mi się często, że nie opuściłem mego domu i patrzę wciąż jeszcze na park Łazienkowski, nad którym z gęstej mgły odzywa się nagle złowroźny głos wojny. Powietrze, wstrząsane od tego czasu nieustannym dreszczem, ponownie powtarza swój alarmujący sygnał o napadzie w podniebnych przestrzeniach. Świat, krzącający od lat ponad przepaściami i sianieniami, wskazuje mi dokładną godzinę, w której zaczęła się zmiana jego losu. Wydaje mi się, że patrzę znowu w mgłę nad drzewami, i nad miastem — i nie mogę od niej oczu oderwać.

Jest w tym coś z urzeczenia. Żyliśmy w kraju podobnym do innych, pełnych grzechów i cnót, nie lepsi i nie gorsi od reszty, wyposażeni w zalety i przywary, które równają wszystkich w ludzką niedoskonałość. Jest wśród nich jedna własność, szczególnie rozwinięta w Polsce; miłość ojczyzny, niekiedy może za-bobonna, acz u większości ludzi tak głęboka, jak bywa tylko w wierzeniach religijnych. Uraził tę miłość znaczy tyle, co wywołać w Polakach siły większe, niż siły życia; one to pozwalają im umierać za wiarę. Jest to w najprostszym podaniu podstawowa prawda polska, zbyt znana, by ją szerzej rozwijać, zbyt dumna, by ją powtarzać w sporach z ludźmi rozumiejącymi świat jako sumę cyfr a nie idei, ale i zbyt tragiczna, by stać się źródłem szczęścia.

Wrzesień 1939 roku uraził nas w samo serce tej miłości. Najazd Niemców nastąpił w czasie, kiedy zdawało się, że wolno

Karta Wolnego Międzymorza

(Intermarium)

Druga wojna światowa nie tylko nie przynosi wolności szeregowi narodów, które nie uzyskały jej w wyniku wojny pierwszej, ale nadto pozbawia niepodległości wiele państw i oddaje przez to w niewolę nowe miliony jednostek.

W szczególności, poza greckim, wszystkie narody zamieszkujące Międzymorze bałtycko - czarnomorsko - egejsko - adriatyckie zostają w jej wyniku skazane na zamianę niewoli hitlerowskiej na bolszewicką.

Większość z nich po dwudziestu latach pokoju w Europie znowu pada ofiarą dwu wielkich kontynentalnych imperializmów, reprezentujących jednocześnie systemy totalne. Po strasznych cierpieniach pod okupacją państw osi i pod okupacją sowiecką, wszystkie narody Międzymorza są obecnie zagrożone niebezpieczeństwem bezpośrednio, siłą narzuconej, sowieckiej. Niektóre z nich już się znalazły pod pełną sowiecką tyranją.

Związek Sowiecki, posługując się bolszewizmem i organizacjami terrorystycznymi (w rodzaju naprzykład oddziałów T. I. A.) dla realizacji swych imperialistycznych planów, sięgających już dziś znacznie dalej niż dążenia imperialne carów rosyjskich, dążąc do kolejnego rozkładu cywilizacji zachodniej przez narzucenie własnego systemu totalistycznego, zagraża narodom Międzymorza fizyczną ich likwidacją, gotuje im los jeszcze straszniejszy, niż dola naprzykład ukraińskiego, czy gruzińskiego narodu.

Z drugiej zresztą strony całe z kolei imperium sowieckie jest narzeczaniem w ręku grupy ludzi dążących do światowego bolszewizmu i posługujących się dla tego celu nie tylko tradycjami carskiego imperializmu, ale nawet pseudo-panslawizmem i pseudo-patriotyzmami.

Narody Międzymorza, które doświadczyły i przejrzały do głębi so-

wiecki świat bolszewicki, nazizm hitlerowski i faszynizm Mussoliniego, nie mogą zapomnieć o ich historycznej kolejności i wzajemnym związku tych trzech form jednego i tego samego błędu czasów współczesnych. Jest nim totalizm, który opiera się na dyktaturze absolutnej jednej partii, zaprzecza i niszczy cały porządek przyrodzony boski, unicestwiając wszelką wolność jednostki, niszczy wszelki ślad demokracji i samostanowienia o sobie społeczeństw wolnych ludzi.

Dzieje ostatnich trzydziestu lat dają niezaprzeczalne świadectwo następującej prawdy historycznej: to bolszewizm rozpełtał potwora państwa totalitarnego ze wszystkimi jego barbarzyńskimi następstwami. Bolszewizm był przyczyną wszystkich odchyłań od metod demokratycznych, które to odchylenia częstokroć stawały się formą obrony przeciwko terrorystycznym metodom bolszewizmu. To od bolszewizmu sowieckiego nazizm hitlerowski faszynizm Mussoliniego przejęły i na swój sposób udoskonaliły naukowe metody zalegalizowanego terroru i techniki niewolnictwa, opartą na wszystkim obejmującym systemie państwowym.

Przed totalizmem faszystowskim i hitlerowskim istniał totalizm sowiecki, najbardziej totalny ze wszystkich trzech — praprzyczyna upadku demokracji na kontynencie.

By przeto zniszczyć plagę barbarzyństwa totalitarnego, nie wystarczy rozbić jedynie faszynizm i hitlerizm, lecz trzeba również wyleminować prototyp totalizmu: totalizm bolszewicki. Po tylu nadludzkich cierpieniach Europa nie potrzebuje mętnych koncepcji negatywnych „antifaszynizm”, ani deklaracji o dwuznacznej demokracji. Europa i cały świat potrzebują dziś po prostu wolności — wolności rzeczowej, niezagrożonej, zabezpie-

czonej w nowej duchowej i politycznej rzeczywistości powojennej, opartej na zasadach prawdziwie moralnych i demokratycznych.

Niebezpieczeństwo bolszewicko-rosyjskie wymaga mobilizacji wszystkich sił do walki z bolszewizmem. Narody Międzymorza muszą uważać walkę z sowieckim bolszewizmem za swój obowiązek naczelny, będący logiczną konsekwencją obrony ich idealów religijnych, moralnych, narodowych i społecznych. Jest to obowiązek zarówno wobec własnych narodów, jak i wobec ludzkości. W tej walce narody Międzymorza znajdują sojuszników we wszystkich demokratycznych anty-totalistycznych, anty-bolszewickich siłach.

Związek Sowiecki, znalazłszy się wbrew własnej ideologii, wbrew własnej woli i wbrew własnym planom politycznym w obozie alianckim — zniszczył jego ideową strukturę i jego moralną podstawę. Najlepszym tego świadectwem nie jest stosowanie, a nawet w wielu wypadkach gwałcenie przez obóz aliancki szczytnych zasad Karty Atlantycznej i jej postanowień prawnych. Bierność alianców w sprawie inwazji i aneksji państw bałtyckich przez Rosję Sowiecką, dyktat krymski w stosunku do Polski i Jugosławii — oto przykłady. To właśnie Rosja Sowiecka stworzyła „fakt dokonany”. Sfery wpływów oddając cały świat i wszystkie dotychczas wolne narody nie pod autorytet oparty na prawie wspólnoty międzynarodowej, lecz pod dominację poszczególnych wielkich mocarstw w każdym wypadku, a w niewolę w wypadku sowieckim — są nie tylko sprzeczne z prawem samostanowienia narodów, ale równocześnie stanowią zarzewie przyszłych jeszcze straszniejszych, niż obecny — konfliktów światowych. W starciu się imperialnych interesów wielkich mocarstw dotychczas wolne narody, wbrew ich własnej woli i własnym żywotnym interesom, zostałyby zagrożone nową rzezią.

WYŚCIG BRONI

(I. P.) — Najwybitniejszy amerykański komentator wojskowy H. Baldwin pisze: „Wojna przy użyciu pocisków transatlantycznych i transarktycznych wymaga jeszcze 3—5 lat przygotowań. Odbywa się gigantyczny wyścig broni, ale oba kolosy jeszcze nie są gotowe, a ich technicy żądają jeszcze około pięć lat czasu. Ameryka ze swym lotnictwem bombardującym prowadzi przed Rosją Wielką Brytanią. Najlepszy seryjny cztero-motorowy bombowiec B-29 został ulepszony jako B-50. Najpotężniejszy bombowiec roku 1947, B-36 produkowany jest w małych seriach i ma jeszcze pewne braki. Amerykanie nie sądzą, by Rosja miała prototypy, mogące rywalizować z amerykańskimi, choć mają bombowiec podobny do B-29. Myśliwce amerykańskie z czasów wojny P-47 i P-51 są nieco lepsze od rosyjskich. Myśliwskie samoloty odrzutowe w USA (prototypy P-50 i P-48) są w fazie doświadczeń, niektóre pełnią służbę w eskadrach. Przy szybkości do 1.000 km. na godzinę wynikają duże trudności z uzbrojeniem. Rosjanie ulepszyli modele niemieckie, przyczem jednak postępy od roku 1947 są nieznaczne. Technicy niemieccy pracują również w ZSRR, Wielkiej Brytanii i USA nad raketami. Rakiet V w USA nie wyrabia się, a ich produkcja seryjna mogłaby nastąpić dopiero za dwa lata. Z końcem wojny Rosjanie, którzy już mieli dobre wyniki z raketami na małe odległości, zdobyli 1-2 tysiące pocisków V i zastąpili niemieckich techników. Dziś obaj rywale są mniej więcej na równym poziomie i gotowi będą za 3—5 lat. Dużo pracuje się w USA nad samolotami bez pilota (o promieniu do 150 km.), ale jak się zdaje — ta broń nie przyniesie rewolucji. Nadto USA gromadzą wojenną rezerwę 83 rzedkich materiałów, skupując je po całym świecie. Robią to jednak bez pośpiechu, licząc się z cenami i za jakiś pięć lat obie strony będą miały pełne zapasy.

— 4 —

nam będzie odejść od przyjętej na siebie dyscypliny polskiego zakonu. Chcieliśmy żyć jak żyją inni, nie lepsi i nie gorsi od nas. Bo ekstaza umierania nie jest bynajmniej ideałem dla Polaków, choć wybór śmierci ponad zdradę wolności stał się długotrwałym nałogiem naszej historii. Pięćdziesiąt lat życia w wolności i pokoju jest daremnym marzeniem polskim od wielu wieków.

Chyba z tego ukochania wyrosło to „polskie szaleństwo”, według którego wtedy warto żyć, gdy jest coś, za co warto umierać. W każdym razie w okolicy tych zasad kryją się wszystkie polskie odrębności i niezrozumiałości. I chyba także w nich wyraża się istota pobojojwiska wrześniowego.

Książka ta nie jest propagandą ani kontr-propagandą. Nie chce tworzyć legendy ani z nikim polemizować. Jej ambicją jest przemawiać tak, jak przemawia dokument.

Wszystkie opowiedziane tu bitwy i zdarzenia wojenne są autentyczne i podane tak wiernie, jak utrwały się w pamięci uczestników. Ze względów związanych z wojną nie mogłem podać nazwisk kilku moich rozmówców; podobną przychylną mają też skróty niektórych miejscowości. Jeśli czytelnikowi wydadzą się zbędne pewne cyfry i szczegóły batalistyczne, może zechce usprawiedliwić je zaznaczoną już tendencją dokumentarną.

Praca moja nie jest, rzecz prosta, ani pełnym obrazem ani fragmentarycznym szkicem kampanii 39-go roku. Na te, być może, zbędną uwagę pozwalam sobie, by uniknąć wszelkich nieporozumień, tym bardziej, że najważniejsze wydarzenia ówczesne, jak bitwa pod Kutnem albo obrona Warszawy i Modlina, zostały tu pominięte.

Opowiadania niniejsze były zbierane dorywczo, jak na to pozwalały okoliczności, a przypadek zbyt często odgrywał w nich rolę przewodnika. Zdaje mi się jednak, że te zasłyszane szczytki eposu nie miną bez echa, jeżeli zdołają powtórzyć prawdę polskiego pobojojwiska. Z tej prawdy powstały i jej niech służą.

Stockbridge, Mass.

Wrzesień, 1943.

TAJEMNICA LASU

(Według opowiadań żołnierzy i dowódcy w 11-ej dywizji)

Wojna w Polsce pozostała do dziś tajemnicą. Wiadomo są wyniki walk, lecz już z ich przebiegu znane są tylko daty i nazwy oficjalne. Wszystko, co stanowiło wewnętrzną treść kampanii — ośmieliłbym się powiedzieć: jej dusza — czeka jeszcze w ukryciu, by objawić się w pełni przed światem.

Nie była to wojna jednej sztuki wojennej z drugą, wódza z wódcem, techniki z techniką. Przeciw niemieckiej tylko jeden przeciwnik: żołnierz pozostawiony sam sobie. Niemcy złamali nasz organizm obronny straszliwymi klęskami, lotnictwem i bronią pancerną, zanim jeszcze zdążył się dźwignąć i stanąć do walki. Łączność i jedność naszej armii stały się pierwszym łupem wroga; a zniszczenie ich przesądziło o losach wojny. Żołnierz pozostał sam i uparł się wojować mimo wszystko.

W samotności jego było coś z powagi antycznej. Wojna, prowadzona przez odosobnione oddziały, pułki i dywizje, stała się przedewszystkiem walką poszczególnych ludzi. Dowódcy dywizji dowodził tak jak musiał się biec żołnierz — polegając tylko na sobie, nie licząc na żadną pomoc. Wojna ta nie wzięła się w planowe operacje, każde spotkanie było rozstrzygające. Nie prowadził jej wódz według swej woli, prowadził ją żołnierz według własnego instynktu. Nie ożywiało jej pragnienie zwycięstwa, lecz pogarda śmierci. Jeśli wszyscy byli gotowi zginąć, nikt nie był gotów jej wygrać.

Samotny żołnierz musiał wystarczyć sam sobie. Tworzył więc własną sztukę wojenną, a sprawiedliwy dziejopis kiedyś ocenił ją jak bardzo zastąpił na własną historię.

Strzelec polski rozumiał odradę, że największym jego wrogiem jest czołg. Nikła osłona, którą posiada, nie mogła uchronić go przed pełznącą zewsząd lawą żelastwa. Działkiem przeciwpancernym mógł rozbić pięć i dziesięć czołgów, granatem zapalić najbliższą jadącą, ale co mogło powstrzymać pochód maszyn, gdy rozciągnął się w wielomilowej przestrzeni?

Strzelec rozumiał, że jedynym jego sojusznikiem w tej walce, prowadzonej na równinnej ziemi, jest las. Chronił się tam też dlatego, że w lasach uchodził oku lotnika, który wtedy strzelał i rzucał bomby na ślepo. Walecząc z przewagą, której nie

Farmacia Maciel e Santa FelicidadePraça Osorio 193 — Curitiba, Paraná — Fone 2189
Rua Sald. Marinho 741 — Fone 1379

Otwarte do godziny 22 giej — Kompletny wybór artykułów chemicznych i aptecznych tak krajowych jak i zagranicznych: apteczka domowa, artykuły gumowe i perfumy. — Dostarcza się do mies. kania oraz wysyła się do interior: przez „reembolso“ — pocztą.

COFERMAT**Cia. Brasileira de Ferro e materias de construção S. A.**Curitiba — F. S. São Francisco, 204 — Ed. S. Francisco — Paraná
Telefon 3340 — 2020, Adres Telegraficzny COFERMAT —
Caixa Postal 730

Żelaza, metale, farby, narzędzia, stal specjalna, wszelkie przyrządy do przemysłu, rury, druty, maszyny, przyrządy sanitarne.

Fabrica de Adubos „Paraná”ALBANO BOUTIN & Cia. LTDA.
Aven. Capanema, 155 - 191 — Curitiba.
Telefone, 226 — Caixa Postal, 332.Kompletny wybór w nawozach mieszanych i zwykłych,
Dostawca Saletry z Chile — najlepszego nawozu azotowego.**DR. E. TEMPSKI — Lekarz**Praktykował w szpitalach w Polsce.
Przyjmuje od godz. 9-tej do 12-tej i od 3-ciej do 6-tej.
Konsultorium: Farmacia GUAIBA,
Rua Mar. Floriano, 742 — Telefon 675.
Rezydencja: ulica 7 de Setembro, 1588 — Tel. 677.**Drogatiba Lda.**Sprzedaje i kupuje i produkty apteczne.
Wysyła się przez Reembolso Postal
Mówi się po polsku.
Rua José Bonifácio, 96 Caixa Postal
205. — Curitiba — Paraná**Ziemie na sprzedaż w Mallecie.**

Sprzedam 53 akry ziemi urodzajnej, specjalna do sadzenia kartofli, kukurydzy i siania zbóż — 2 kilometry od stacji Vera Cruz (między Maletem a Rio Azul). Z zabudowaniami, z ogrodzeniem, po cenie Cr\$ 4.500,00 za akier, Można skryturować częściowo, po 15 akrów i 23 akry.

Sprócz tej, upowazniony jestem do sprzedania 50 i pół akrów ziemi na kolonii Santa Cruz, obok tartaku — 15 km. od Maletu, też urodzajna, sporo herwy, z zabudowaniami, po cenie Cr\$ 1,800,00 za akier.

Powody sprzedaży objaśni się interesującym. Francisco Grenteski
— Vera Cruz — MALET.**Dr. Carlos Heller**Praktykował w hamburskich i paryskich szpitalach. Klinika dla dzieci i dorosłych. — Leczy rany i rany na nogach bez operacji.
Kons. Nad apteką, Aven. João Pessoa 68. Przyjmuje od 1½—6
Telefon 8-7-5.
Rez. Commend. Araujo 970.
Telefon 424.**Dr. Estanislau Bembem Lekarz**

Klinika ogólna: leczy choroby kości, choroby żołądka, wątroby i wewnętrzne.

Konsultorium: Praça Tiradentes 530 (altos da Farmacia Stiefeld), od 10—12 i od 3—6 godz.
Rezydencja: Rua Julia da Costa, 368 — Curitiba.**Casa dos Artefatos de Borracha**STIER & STIER
Rua Barão do Rio Branco, 70 —
Caixa Postal 474.
Curitiba — Paraná.
Posiada na składzie wszelkie artykuły gumowe.**Choroby NERWOWE:**

Wyczerpanie nerwowe, impotencja, ataki nerwowe, manje, bezsenność, przestrach, leczy

Dr Lacerda MannaSPECJALISTA
Rua 15 de Novembro 459 1-sze piętro, Telefon 187 — Curitiba.
Przyjmuje od 3-ciej do 6-tej nad Drogatiba Filial.WINCENTY FLENIK
Chirurg - Dentysta
Godziny przyjęć: od 8—11 i od 2—6
Rua Saldanha Marinho, 593
Curitiba.

Leczenie bez operacji: hemoroidów, żylaków, chorób żołądkowych, niestrawności żgagł, kiszek, wątroby, bólu, kolek, ślepej kiszki, raka, wrzodów na nogach

Dr. Mendes de AraujoAven. João Pessoa 68
Przyjmuje od 3-ciej do 5-tej godziny**Mieczysław Szaniawski LEKARZ**Choroby wewnętrzne i nerwowe
Przyjmuje od 9,30 do 11,00 i od 1,30 do 3,30 przy ulicy
José Bonifácio, 92 (Nad Drogatibą)**Bar e Restaurante NACIONAL**João Skoczek
Praça Barão de Guaratã, 181
Ponta Grossa
Wydaje bardzo smaczne śniadania, obiady i kolacje, oraz zakąski i napoje różnego gatunku po cenach umiarkowanych.**Hotel „Regina”**

właściciel: Józef Kamiński w Capão Bonito (Stan S. Paulo) na obiadowym przystanku linii autobusowej Kurytyba — São Paulo. Znany, nowoczesny hotel i świetna kuchnia.

Casa „ROMEU”kupuje i sprzedaje ubrania używane; płaci od 100 do 400 Cr. za ubranie, sprzedaje zaś po cenach przystępnych dla wszystkich.
Kup raz a zostaniesz klientem.
Casa Remeu, ul. Binehueto, 315
Tel. 3401 — Kurytyba.**Uwaga! Uwaga!**

Donosimy wszystkim naszym klientom Kolonii Polskiej, że otrzymaliśmy płótno z wzorami (fazenda manchada) i sprzedajemy każdą ilość.

Ceny niskie.

Sprzedajemy także płótno riscado brins, xadrez, bawełniane, inlete, również za ceny bardzo niskie.

**A Feira dos Retalhos S/A
ULICA RIACHUELO, 197
CURITIBA****MOVEIS CIMO**

DUMA PRZEMYSŁU KRAJOWEGO.

Do urządzenia biura i domu żądaj zawsze „Moveis Cimo”.

Skład: Rua Barão do Rio Branco, 158,

Telefon, 823 — CURITIBA

MINERVA

DROGARIAS E FARMACIAS

Matriz: Curitiba, Praça Tiradentes 554 — Telefon: 220-1220-2220
NAJWIĘKSZA FARMACJA APTEKARSKA — FARMACEUTYCZNA
NA CAŁY STAN PARANAPosiada swe filie dla sprzedaży hurtowej i detalicznej we wszystkich wojewódzkich miastach Stanu: Kurytybie, Ponta Grossa, Jacareinho, Paranaíba, Londrina i União da Vitória, Iratý i Morretes.
Przyjmuje zamówienia za zaliczką Reembolso Postal.**Joalheria Rocha**Biżuteria, zegarki i t. p. rzeczy na prezenty.
Firma, która ma największy i najlepszy wybór zegarków w Paraná.

Sprzedaje tanio i gwarantuje ich solidność.

Ulica Monsenher Celso, 124 — Telefon 3-4-02 w Kurytybie

Dr. Bronisław Ostoja Roguski

Adwokat

Sprawy cywilne, handlowe i robotnicze, inwentarze, naturalizacje — przyjmuje pełnomocnictwa do załatwiania wszelkich spraw przy urzędach stanowych i federalnych.

Biuro adwokackie przy Av. João Pessoa, 75. piętro I.

Wiadomości z Polski i o Polsce

Mazury otrzymają pół miliona rolników

Płock (IC) W ciągu trzechletniego planu osiedleńczego władze państwowe zamierzają przerzucić na teren Prus Wschodnich, czyli na tak zwane Mazury, około pół miliona rodzin rolniczych. W obecnej chwili na terenie Prus Wschodnich znajduje się zaledwie 493.000 ludności polskiej oraz niewielka liczba pozostałych tam jeszcze Niemców, którzy w ramach reparacji mają być zresztą przeniesieni na zachód.

Za czasów panowania niemieckiego Prusy stanowiły bazę wypadową, co widać z autostrad, biegnących na wschód, z licznych linii kolejowych, z wielkiej ilości zamaskowanych koszar wojskowych i zamaskowanych podziemnych fortyfikacji. Drobnych gospodarstw, któreby tamowały przemarsze wojsk, jest w Prusach Wschodnich bardzo niewiele i to zdala od strategicznych dróg. Dla celów wojskowych Niemcy wydłubali Prusy Wschodnie. Całe terytorium posiada 77.565 hektarów ziemi uprawnej i 98.393 hektarów jezior. Resztę stanowią lasy. Jest to teren najslabiej zaludniony w całej Polsce. Są okolice w Prusach, gdzie na jeden kilometr kwadratowy przypada za-

ledwie dziewięciu mieszkańców.

Na obszarze warmińsko-mazurskim pozostało 12.000 miejscowych rodzin. Resztę stanowią osiedleńcy z za Bugu. Przydzielono im dotychczas 45.000 gospodarstw rolnych. Województwo olsztyńskie zaludnia się obecnie mieszkańcami województwa rzeszowskiego, gdzie gospodarstwa zostały całkowicie zniszczone przez wojska sowieckie i bandy ukraińskie.

Sytuacja nowych osadników jest trudna. Odczuwa się dotkliwy brak bydła, które wyginęło w czasie wojny. Resztę wywieźli Rosjanie za tak zwane reparacje wojenne. Transporty UNRRA nie bardzo mogły poprawić gospodarczą sytuację. Ostra zima wymroziła jezienną siewy. Liczne pożary spaliły wiele lasów. Dużą pomocą w gospodarstwie na Mazurach są jeziora, które utrzymują dzisiaj wiele tysięcy rodzin rybackich. Również przemysł drzewny, mimo zniszczenia fabryk i tartaków, rozwija się szybko i daje zatrudnienie robotnikom. Gospodarcza przyszłość tej pięknej ziemi mazurskiej zapowiadałaby się bardzo dobrze, gdyby nie niepewność sytuacji społecznej i politycznej.

Monumentalny pomnik na Górze św. Anny

Wrocław (IC). — W tych dniach ukończone zostały rozmowy kontraktowe pomiędzy Komitetem Budowy Pomnika ku czci powstańców śląskich a Zjednoczeniem Kamieniołomów w sprawie budowy monumentalnego Pomnika Powstańców. Dzieło to będzie największą budowlą monumentalną w Polsce powojennej i stanie na Górze św. Anny koło Opola na Śląsku.

Projekt pomnika wykonał znany artysta rzeźbiarz, prof. Dunikowski. Na szczycie góry stana cztery pylony (czworoboczne wieże) z ciosów granitowych wysokości 33 stóp każdy. Każdy z nich będzie się składał ze 170 bloków

kamiennych. Dla montowania poszczególnych części zbudowane zostaną specjalne dźwigi, dostosowane do podnoszenia kilkutonowych bloków. Pomnik zostanie wykonany z różowego granitu, pochodzącego z kamieniołomów w Szklarskiej Porębie. Granity te eksportowane były przed wojną do wielu krajów, nawet pozaeuropejskich. Wykonano z nich wiele budowli na całym świecie. Dla przyspieszenia prac obróbka bloków została rozdzielona na kilka kamieniołomów. Całość robót kamieniarskich potrwa przez cztery miesiące. Na miejscu, w którym powstanie pomnik, przeprowadza się obecnie roboty betonowe.

Bezcenne skarby archiwalne ze strefy angielskiej

Kraków (IC) Dzięki staraniom dyrektora archiwum głównego w Warszawie, Mgra A. Stebelskiego, ze strefy brytyjskiej w Niemczech przewieziono ostatnio 19 wagonów bezcennych archiwów polskich, które zostały wreszcie odnalezione przez Anglików w swej strefie. Akta te, posiadające dla Polski olbrzymią wartość historyczną, zostały wywiezione przez Niemców w czasie okupowania Polski z różnych polskich miast.

Cztery wagony akt ziemskich i grodzkich ksiąg mazowieckich, wywiezionych przez Niemców po powstaniu warszawskim, zostały odnalezione w kopalniach soli po-

tasowej w Saltzdiethfurth i w Gaslar. Rewindykowano jeden wagon archiwum państwowego w Poznaniu, które obejmuje również zbiór bardzo ważnych pergaminów diecezji wrocławskiej oraz cenne depozyty klasztorów wielkopolskich. Archiwum miejskie w Toruniu otrzymało i tego transportu około 5.000 pergaminów. Państwowe archiwum w Gdańsku otrzymało 10 wagonów przeróżnych dokumentów, wywiezionych z Gdańska przez niemieckiego okupanta. Najstarsze dokumenty gdańskie pochodzą z 12 wieku i dotyczą dziejów polskiego portu. Wśród tych dokumentów należy wymienić jes-

znie akta księcia pomorskiego Mestwina, przywileje handlowe królów angielskich, duńskich, szwedzkich, układy z miastami hanzeatyckimi, dyplomy londyńskie, księgi protokołów rady miejskiej, korespondencje z dostojnikami polskimi i państwami obcymi oraz wiele cennych historycznych dokumentów z różnych epok historii polskiej.

Wzrost ludności Warszawy

Warszawa (IC). — Miesięczne sprawozdania biur ewidencyjnych notują stały wzrost liczby mieszkańców Stolicy Polski. W dniu 1 lipca br. Warszawa miała 542.033 mieszkańców. W czerwcu przybyło do Warszawy przeszło osiem tysięcy osób, a ubyło około pięć tysięcy.

Wśród ludności Warszawy przeważają kobiety. Liczba ich obecnie wynosi przeszło 300.000 Polek i cudzoziemek. Najchłonnniejszą dzielnicą jest dalej Śródmieście, które zamieszkuje 161.060 osób. Na Woli mieszka dziś 65.000 osób, na Żoliborzu 46.000. Najgęściej zamieszkałą dzielnicą jest Praga (197.000 ludzi).

Stalemu wzrostowi ludności Warszawy sprzyja nadwyżka rodzin nad zgonami. W czerwcu zanotowano 899 urodzin, a tylko 354 zgony. Magistrat Warszawy zaprowadził szczegółowe kartoteki i ewidencje ludności. Młodzież powyżej 16 lat ma już swoją kartkę, na której mieszczą się nie tylko dane rodzinne i osobiste, ale również przekonania polityczne, zawód i tendencje społeczne danego człowieka, całe biuro ewidencyjne podzielone jest na 6 referatów, które prowadzą swoją ewidencję systemem alfabetycznym.

Tegoroczne zbiory w Polsce

Warszawa, (IC). — Według ekspertów rolniczych z „Gazety Ludowej” tegoroczne zbiory w Polsce nie przedstawiają się różowo i ludność może znów ucierpieć wiele z powodu braku żywności. Rośliny zbożowe nie zdążyły rozkrzewić się należycie. Zboża jare są również nie najlepsze. W końcu czerwca można już było widzieć wykłoszony owies, którego wysokość nie przekraczała 15 cali. Jęczmień jest cokolwiek lepszy, chociaż słomę ma krótką. Pszenica chociaż zapowiada się źle na ziemiach zachodnich.

Biorąc pod uwagę powiększenie przestrzeni uprawnej na ziemiach odzyskanych oraz niszczące wiosenne powodzie z niepomysłną pogodą, można już teraz sądzić, że tegoroczne zbiory nie będą wyższe od zeszłorocznych i ludność w dalszym ciągu będzie głodować.

Nadużycia w urzędach stanu cywilnego

Gdańsk (IC) — Ostatnio nabrała rozgłosu sprawa skandalicznych nadużyć, ujawnionych podczas inspekcji urzędów stanu cywilnego przez wojewódzki urząd w Gdańsku. Dochodzenie wykazało, że wyda-

wane były metryki zgonu osób, o których śmierci nie było żadnych wiadomości. Poza to bezprawnie unieważniano małżeństwa i udzielano ślubów państwowych bez odpowiednich dokumentów. Za usługi te pobierano znaczne opłaty pieniężne. Wykrocień tych dopuszczała się grupa urzędników, którzy zostaną pociągnięci do odpowiedzialności karnej. Podczas przesłuchiwania jeden z oskarżonych zeznał, że do nadużyć skłoniła go nędza.

Polacy ofiarami denuncjacji niemieckiej

Wrocław (IC). — Na Śląsk Opolski przybył niedawno z Rosji transport 500 Polaków, którzy zostali deportowani pod zarzutem faszyzmu.

Blizsze badania wskazały, że Rosjanie wywieźli ze Śląska około 18.000 Polaków którzy dotychczas przebywają gdzieś na Syberii. Zadenuncjowani oni zostali przez członków utworzonej na terenie Rosji niemieckiej organizacji „Freies Deutschland”. Denuncjacja miała charakter wyraźnie antypolski, gdyż olbrzymia większość nie tylko nie miała nic wspólnego z hitleryzmem lub faszyzmem, lecz walczyła w szeregach podziemnych z najeżdżcą niemieckim.

Trzyletni plan gospodarczy w Polsce

Warszawa, 11 (PAT-KAP). — Brukselska agencja „News Exchange” donosi, że Sejm polski uchwalił plan trzyletni, odbudowy gospodarczej kraju; do planu tego należy bardzo krańcowa reforma rolna oraz utworzenie państwowych trustów dla przemysłu i handlu zagranicznego.

Podobny 3-go letni plan jest już w toku na Węgrzech i w innych państwach zależnych od Sowietów; wchodzi one wszystkie w orbitę stalinowskiej „piatiletki”. Najbliższym celem tych wszystkich reform społecznych i gospodarczych jest zrównanie poziomu życia na całym terenie bloku wschodniego, to znaczy obniżenie go do poziomu życia sowieckiego, gdzie pół-głodni lub całkowicie głodni (w zależności od kategorii społecznej) obywatele zależą w życiu codziennym od władz, a raczej od wydanego im lub wstrzymanego przez władze kawałka chleba.

Statystyka Żydów w Polsce

(I. P.) — Z 85 tysięcy Żydów w Polsce około 60.000 żyje na Śląsku, 10.000 w Łodzi, 6.000 w Krakowie, 3.000 w Warszawie, pięciu w Tarnowie, siedmiu w Rzeszowie, około 10 w Sanoku, kilkuset w Sosnowcu, około tysiąc w Katowicach, nieco mniej w Lublinie.



Para o bom funcionamento do ESTOMAGO E INTESTINOS usar: **ELIXIR WESTPHALEN**

»Braciom Polakom w Brazylii imieniem Kongresu Polonii Amerykańskiej, organizacji skupiającej 6 milionów Amerykanów polskiego pochodzenia — zaszyłam najserdeczniejsze życzenia».

(—) Karol Rozmarek — Prezes.

»Polakom w Brazylii pozdrowienia z Wielkiej Brytanii przesyła Zrzeszenie Sędziów i Prokuratorów Rzeczypospolitej Polskiej w Londynie».